

Autoreferat

Imię i nazwisko: Marek Pielą

Posiadane dyplomy

1. Dyplom magistra filologii polskiej uzyskany 12.04.1999 r. w Instytucie Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie na podstawie pracy magisterskiej pt. *Gramatyczne i semantyczne aspekty przekładu na podstawie wybranych szesnastowiecznych i współczesnych translacji biblijnych*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Barbary Greszczuk (recenzent: dr hab. Kazimierz Ożóg).

2. Dyplom doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa uzyskany 22.05.2003 r. na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Grzech dostowności we współczesnych polskich przekładach Starego Testamentu*, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Zaborskiego (recenzenci: prof. dr hab. Maria Strycharska-Brzezina, UJ, ks. prof. dr hab. Ryszard Rubinkiewicz, KUL).

Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu

2003-2004: nauczanie współczesnego języka hebrajskiego w ramach godzin zleconych w Katedrze Bliskiego i Dalekiego Wschodu UJ

2004-2005: asystent w Katedrze Językoznawstwa Afroazjatyckiego Instytutu Filologii Orientalnej UJ

2005- : adiunkt w Katedrze Językoznawstwa Afroazjatyckiego, od 2013 w Katedrze Arabistyki Instytutu Filologii Orientalnej (nazwa obecna: Instytut Orientalistyki) UJ

Osiągnięcie naukowe będące podstawą do ubiegania się o habilitację

Monografię I.2. (autor: Marek Pielą, tytuł: *Hebrajski zaimek osobowy i jego polskie odpowiedniki - analiza kontrastywna*, Kraków 2014) wskazuję jako osiągnięcie, o którym mowa w art. 16., p. 2. "Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki". Monografię tę omawiam poniżej w opisie osiągnięć naukowych w zakresie studiów kontrastywnych polsko-hebrajskich.

Opis osiągnięć naukowych

Na mój dorobek składają się publikacje i wystąpienia publiczne (o których informacje podane poniżej wyróżniam graficznie szarym tłem) dotyczące trzech tematów.

1. Studia kontrastywne polsko-hebrajskie

Publikacje tu należące to monografia I.2 i artykuł II.23.

1.1. Monografia I.2 (*Hebrajski zaimek osobowy i jego polskie odpowiedniki - analiza kontrastywna*)

Monografia ta nie powstałaby, gdyby nie stypendium przyznane mi przez Golda Meir Fellowship Fund, dzięki któremu rok akademicki 2004/5 mogłem spędzić na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, przeprowadzając kwerendę biblioteczną oraz biorąc udział w kursie współczesnego hebrajskiego, zakończonym egzaminem na poziomie *vav* (tzw. *ptor*), zdany przeze mnie z wynikiem 93/100. Moim opiekunem naukowym w Jerozolimie był prof. Mosze Taube. W zebraniu materiałów do książki pomocny był mi również pobyt (w charakterze *visiting scholar*) na Uniwersytecie w Cambridge, gdzie przebywałem w roku akademickim 2005/2006 dzięki stypendium *Joseph Conrad Prudential Scholarship*. Moim opiekunem naukowym był w Cambridge prof. Geoffrey Khan.

Celem monografii I.2 jest porównanie hebrajskiego zaimka osobowego z jego polskimi odpowiednikami przekładowymi, czyli zaimkiem osobowym, dzierżawczym i względny, głównie pod względem właściwości składniowych, które po części

wynikają z właściwości morfologicznych (np. z sufiksalnego charakteru hebrajskiego zaimka osobowego w funkcjach innych niż podmiot czy orzecznik, lub z przymiotnikowego charakteru polskiego zaimka dzierżawczego), a po części z funkcji w zdaniu, która powoduje, że hebrajskiemu zaimkowi osobowemu może odpowiadać np. polski zaimek względny. Przeprowadzone w książce porównanie nie tylko ujawnia różnice i podobieństwa pomiędzy badanymi językami, ale też pozwala dostrzec pewne cechy każdego z nich, dotąd niezauważone, które to cechy występują wyraźnie dopiero, gdy próbuje się tłumaczyć z jednego języka na drugi, w tym przypadku głównie z hebrajskiego na polski. Źródłem zanalizowanego w książce hebrajskiego materiału językowego jest współczesna literatura piękna, w minimalnym zakresie Internet i introspekcja autora, źródłem materiału polskiego jest mój własny przekład wyekscerpowanych z korpusu zdań hebrajskich na język polski. W książce przedstawiam analizę kontrastową hebrajskich i polskich zdań bądź wyrażen, których przynajmniej jedna wersja językowa zawiera zaimek osobowy. Celem analizy jest zarówno porównanie właściwości gramatycznych wyrażen, w których skład wchodzi zaimek osobowy, jak też podanie ekwiwalentów przekładowych wiernych stylistycznie i pragmatycznie, i dzięki temu możliwych do zastosowania w przekładzie z hebrajskiego na polski. Ponieważ hebrajski zaimek osobowy pełni więcej funkcji niż polski zaimek osobowy, w ogromnej większości zdań w książce zanalizowanych zaimek osobowy pojawia się w wersji hebrajskiej wyrażenia, gdy w polskim przekładzie pojawia się:

A. zaimek osobowy w rozmaitych formach przypadkowych. Tę grupę zdań analizuję w rozdziale 2. Omawiam w nim najpierw formę zaimka osobowego w obu językach, przy czym okazuje się, że użycie istniejących w języku hebrajskim wariantów zaimka osobowego samodzielnego (np. אני - אניכי 'ja') czy sufigowanego (np. עימהם - עימם - איתם 'ze mną') jest przeważnie uwarunkowane stylistycznie, gdy użycie polskich wariantów zaimka osobowego, np. formy krótszej biernika (*go*) czy celownika (*mu*) i formy dłuższej (*jego*, *jemu*) jest uwarunkowane składniowo. W zakresie referencji zaimka osobowego można zauważyć następujące różnice pomiędzy badanymi językami: Po pierwsze, w języku hebrajskim tylko w stylu książkowym zaimek 3. osoby może odnosić się do adresata, którego dzieli od rozmówcy duży dystans towarzyski. W stylu neutralnym w sytuacjach dystansu towarzyskiego, w których w języku polskim należy do adresata odnieść rzeczownik *pan/ pani* będący składnikiem zdania, i jako podmiot wymagający orzeczenia w 3. osobie, w języku hebrajskim pojawia się zaimek 2. osoby, a na dystans towarzyski lub jego brak wskazuje wyłącznie skład leksykalny wołacza. Po drugie, hebrajski zaimek 3. osoby może anaforycznie odnosić się do treści wyrażonej w zdaniu poprzedzającym lub do użytych wcześniej zaimków 'coś/ to'. Wtedy w polskim przekładzie w funkcji anaforycznej pojawia się raczej zaimek wskazujący *to* niż osobowy *ono*. W dalszej części rozdziału 2. omawiam zaimek osobowy w rozmaitych funkcjach składniowych:

- W obu językach zaimek osobowy jako podmiot formy finitywnej czasownika pojawia się w podobnych kontekstach składniowych: gdy podmiot jest skonstrastowany, określony partykułami wyodrębniającymi, zdaniem względnym, wyraża *novum* lub jest zanegowany. Dodatkowo w języku hebrajskim zaimek אני 'ja' pojawia się niekiedy w stylu niedbałym jako podmiot zdania w czasie przyszłym, mimo że nie jest skonstrastowany itd., co nie ma odpowiednika w języku polskim. W obu językach zaimki 1. i 2. osoby jako podmiot zdania w czasie przyszłym lub z orzeczeniem w formie rozkaznika mogą mieć funkcję modalną, wyrażając kategoryczność prośby kierowanej do opierającego się/ nieposłusznego adresata, pewność mówiącego co do przyszłości lub jego mocne postanowienie. Ponieważ w języku hebrajskim imiesłów (nie wyrażający kategorii osoby) jest formą, jaką przybiera czasownik będący orzeczeniem zdania w czasie teraźniejszym, w zdaniu hebrajskim w czasie teraźniejszym kategoria osoby musi być wyrażona zaimkiem osobowym (w 3. osobie także rzeczownikiem), gdy w polskim przekładzie wyraża ją dostatecznie forma teraźniejsza czasownika, i zaimek osobowy nie pojawia się w przekładzie polskim hebrajskiego zdania w czasie teraźniejszym, jeśli nie występują czynniki wcześniej wymienione w rodzaju kontrastu itp. Hebrajski zaimek osobowy w formie samodzielnej, czyli właściwej podmiotowi lub orzecznikowi, może też odnosić się do wykonawcy czynności wyrażonej bezokolicznikiem לפעול. W polskim przekładzie, jeśli użyto w nim bezokolicznika, pojawia się wtedy nie zaimek osobowy, lecz przymiotnik *sam*. Wyjątkowo, w stylu książkowym, hebrajski zaimek sufigowany może pełnić funkcję podmiotu, mianowicie jako sufiks pewnych partykuł (אין, עוד), a w stylu archaizującym także jako sufiks imiesłowu (הישרבו).

- Zaimek osobowy jako orzecznik ma podobne właściwości składniowe w obu językach, z tym, że tylko w języku polskim możliwe jest użycie w funkcji orzecznika zaimka osobowego anaforycznie odnoszącego się do użytego w kontekście poprzedzającym rzeczownika pospolitego, w zdaniu oznaczającym zaliczenie elementu do kategorii. W języku hebrajskim w tego typu zdaniach brak orzecznika (זה לא העיר שלי, והיא כבר אף פעם גם לא תהיה) 'to nie jest moje miasto, i ono już nigdy nim nie będzie', lub też orzecznik ma formę zaimka wskazującego 'taki', jeśli anaforycznie odnosi się do rzeczownika mającego przydawkę lub możliwego do zastąpienia przymiotnikiem (אתם לא יודעים להיות כובש [...]) 'być zdobywcą [...]' nie umiecie być takimi/nimi'.

- Hebrajski zaimek osobowy jako składnik wyrażenia przyimkowego jest sufiksem przyimka, gdy polski zaimek osobowy w podobnej funkcji jest zawsze osobnym wyrazem, co powoduje, że w języku hebrajskim niemożliwa jest elipsa przyimka, jeśli składnikiem kolejnego ze skoordynowanych wyrażen zawierających ten sam przyimek jest zaimek osobowy, gdy w języku

polskim elipsa taka jest możliwa, choć rzadka z powodu istnienia form niektórych zaimków osobowych, właściwych wyłącznie zaimkowi jako składnikowi wyrażenia przyimkowego (*do niego* itd.): הורה לרימונה ולי 'zwrócił się z podziękowaniami do Rimony i (do) mnie'. Natomiast jeśli zaimek osobowy jest składnikiem pierwszego ze skoordynowanych wyrażen przyimkowych, to w języku polskim elipsa przyimka jest częstsza, a w języku hebrajskim staje się możliwa, choć nadal jest bardzo rzadka (גילתה שוויין-נפש גמור בנוגע אליו ומעשיו 'okazywała zupełną obojętność wobec niego i jego czynów'). Ta widoczna w obu językach różnica w możliwości elipsy przyimka zależy od tego, czy zaimek jest pierwszym, czy też kolejnym składnikiem szeregu, wynika z faktu, że elipsa jest wtedy łatwiejsza czy w ogóle możliwa, gdy pomija się przyimek łączący się z rzeczownikiem, a nie z zaimkiem, bo rzeczownik (w odróżnieniu od zaimka osobowego) w obu językach ma w wyrażeniach przyimkowych taką samą formę, jaką przybiera poza nimi.

• Zaimek osobowy jako dopełnienie bliższe ma w języku hebrajskim dwie formy: sufiksu czasownika (jest to dopełnienie syntetyczne właściwe stylowi archaizującemu) lub sufiksu przyimka את (jest to dopełnienie analityczne właściwe stylowi neutralnemu). Wybór formy syntetycznej lub analitycznej dopełnienia jest uwarunkowany głównie stylistycznie, jednak można zauważyć pewne podobieństwa pomiędzy hebrajskim dopełnieniem analitycznym a polskimi dłuższymi formami bezprzyimkowego biernika lub dopełniacza zaimka osobowego w funkcji dopełnienia, mianowicie formy te są jedynie możliwe w razie negacji dopełnienia (אני מכירה 'nie jego poszedłem spotkać, lecz Tomasza'), jego koordynacji (אני מכירה 'znam ciebie i twój charakter'), określenia partykułami wyodrębniającymi (מצחיקה רק אותך 'rozmiesza tylko ciebie'), elipsy czasownika znanego z kontekstu ('...?האשים אותי' – '...?oskarżył mnie [...] – Ciebie?'), i wreszcie przesunięcia dopełnienia skontrastowanego na początek zdania (אבל אותו אני אוהבת באמת 'również ciebie trochę kocham, ale jego kocham naprawdę'). Syntetyczna bądź analityczna forma hebrajskiego dopełnienia bliższego wpływa także na użycie dopełnienia w zdaniach współrzędnie złożonych zawierających to samo, powtarzające się dopełnienie: forma syntetyczna wymaga powtórzenia dopełnienia, forma analityczna zwykle prowadzi do elipsy dopełnienia w pierwszym zdaniu. W polskim przekładzie elipsa dopełnienia następuje zwykle w zdaniu drugim.

• Dodatkowo w rozdz. 2. omawiam też hebrajskie konstrukcje zawierające zaimek osobowy, którym podobne albo wcale w języku polskim nie występują, albo są w nim ograniczone do pewnych odmian języka. Tak więc hebrajski zaimek 3. osoby może pełnić funkcję łącznika, tj. sygnalizować zdaniowy charakter wyrażenia złożonego z dwóch grup nominalnych, czemu w języku polskim odpowiada łącznik w formie czasownika *być*, zaimka *to* bądź połączenia ich obu (*to jest*), zależnie od charakteru orzecznika. Hebrajski zaimek 3. osoby może też być składnikiem innych zaimków (nieokreślonych typu מישור 'ktoś', wskazujących הווא 'tamten', אותו 'ten', dzierżawczego skontrastowanego ביתי אני 'mój własny dom'), co nie ma paraleli wśród funkcji polskiego zaimka osobowego. Wreszcie hebrajski zaimek osobowy pojawia się jako anafora w zdaniach ze składnikiem ekstraponowanym wyrażającym *datum*. Zdania takie występują również w języku polskim, jednak w nim są ograniczone do mówionej odmiany języka, gdy w języku hebrajskim ekstrapozycja jest częsta także w tekstach pisanych utrzymanych w stylu książkowym czy archaizującym. Funkcjonalnym odpowiednikiem hebrajskiego zdania z ekstrapozycją jest w języku polskim zdanie z inicjalnym szykiem składnika wyrażającego *datum*, ale bez zmiany jego formy na mianownikową. Jeśli składnik ekstraponowany to zaimek מי 'ktoś', מה 'coś' określony przez zdanie względne wyrażające *datum*, to funkcjonalnym odpowiednikiem ekstrapozycji jest w języku polskim zdanie względne z zaimkiem względnym kataforycznym (יורים – 'kto wróci, tego zastrzela').

B. zaimek dzierżawczy. Tę grupę zdań i wyrażen analizuję w rozdz. 3. Omawiam najpierw dwa warianty hebrajskiego zaimka dzierżawczego, tj. właściwy stylowi książkowemu zaimek syntetyczny będący sufiksem rzeczownika oraz właściwy stylowi neutralnemu zaimek analityczny mający formę wyrażenia przyimkowego. Porównanie dystrybucji tych dwóch wariantów hebrajskiego zaimka z dystrybucją polskiego przymiotnika dzierżawczego w formie dłuższej (typu *moje*) i krótszej (*me*), dopełniacza dzierżawczego (*jego dom*) a także z dystrybucją bezprzyimkowego dopełniacza określającego rzeczownik abstrakcyjny (typu *złapanie mnie*) prowadzi do następujących wniosków: 1. W języku hebrajskim istnieją klasy leksemów, które mogą być określone zaimkiem syntetycznym, ale nie analitycznym. W znacznej części przypadków w polskim przekładzie pojawia się wtedy nie zaimek dzierżawczy, lecz zaimek osobowy w różnych formach przypadkowych (np. כולי 'ja cały', חלקי 'część mnie', ארבעתנו 'nas czworo', ראשונים 'pierwsi z nas', תפיסתי 'złapanie mnie', על ידו 'w porównaniu z nim'), z czego wynika, że hebrajski zaimek syntetyczny wyraża pewne znaczenia idiomatyczne, których nie wyraża ani zaimek analityczny, ani polski zaimek dzierżawczy. 2. W języku hebrajskim istnieją klasy leksemów, które mogą być lub zwykle bywają określane zaimkiem analitycznym, a nie syntetycznym. Ponieważ hebrajski zaimek dzierżawczy analityczny przeważnie wyraża znaczenia nieidiomatyczne, w polskim przekładzie pojawia się tu zaimek dzierżawczy. W języku hebrajskim niemożność lub rzadkość użycia formy syntetycznej zaimka dzierżawczego z pewnymi leksemami rzeczownikowymi może wynikać z tego, że gramatyczna określoność lub nieokreśloność wyrazu określanego zaimkiem dzierżawczym jest kategorią selektywną (tu należą nazwy własne oraz zaimki użyte substantywnie), następnie może wynikać z właściwości morfologicznych wyrazu określanego (tak jest w przypadku rzeczowników z formantem ה- wyrażającym kierunek, substantywnie użytych przymiotników, liczebników porządkowych, zaim-

ków wskazujących, pytajnych, zanegowanych, nieokreślonych, oraz w przypadku konstrukcji dopełniaczowych), wreszcie ze względów frazeologicznych (tu należą wyrazy nowopowstałe w języku hebrajskim, w tym skrótowce, oraz zapożyczenia z innych języków). 3. Pewne konteksty składniowe powodują, że w języku polskim pojawia się dłuższa forma przymiotnika dzierżawczego (*swoje, moje, twoje*, nie zaś *swe, me, twe*), a w języku hebrajskim zaimek analityczny. Tak jest w przypadku koordynacji zaimka dzierżawczego, jego negacji lub użycia substancywnego. 4. W przypadku szeregu rzeczowników określonych tym samym zaimkiem dzierżawczym polski zaimek jest w tym podobny do hebrajskiego zaimka analitycznego, że zazwyczaj pojawia się w szeregu tylko raz, z tym, że w języku polskim zaimek dzierżawczy zwykle określa pierwszy składnik szeregu, gdy w języku hebrajskim zaimek analityczny pojawia się po ostatnim składniku szeregu (różnica ta wynika prawdopodobnie z odmiennego szyku zaimka dzierżawczego w obu językach: w języku polskim zaimek jest zwykle preponowany: *mój dom*, w języku hebrajskim jest zawsze postponowany: *הבית שלי*). Hebrajski zaimek syntetyczny jest natomiast powtarzany z każdym składnikiem szeregu.

Kolejne zagadnienie, które omawiam w rozdziale 3., to różnice pomiędzy językiem hebrajskim a polskim, wynikające z faktu, że polski zaimek dzierżawczy jest zwykle preponowany i w 1. oraz 2. osobie ma formę przymiotnika, natomiast hebrajski zaimek dzierżawczy jako przydawka jest zawsze postponowany i ma formę niemal identyczną z formą zaimka będącego sufiksem przyminka czy czasownika, czyli z formą funkcjonalnie odpowiadającą polskiemu zaimkowi w przypadkach zależnych. Powoduje to, że w języku hebrajskim łatwiejsze niż w polskim jest określenie zaimka dzierżawczego przydawką (charakteryzującą referenta zaimka dzierżawczego) w formie przymiotnika lub rzeczownika w apozycji (czy też w formie zdania względnego, choć to ostatnie jest we współczesnym hebrajskim wyjątkowe - i to zagadnienie omawiam w rozdz. 4.), jako że po pierwsze, w języku hebrajskim zaimek dzierżawczy oraz przydawka dopełniaczowa rzeczownika znajdują się po tej samej stronie określonego rzeczownika, czyli po nim, gdy w języku polskim zaimek dzierżawczy znajduje się zwykle przed rzeczownikiem, natomiast bezprzymikowy dopełniacz po nim, co powoduje, że w razie pojawienia się obu tych składników w języku polskim zwykle jeden z nich ma szyk niestandardowy: *udział twój, jednostki* albo *twój, jednostki, udział*, gdy grupy z jedną przydawką mają szyk *twój udział, udział jednostki*. W języku hebrajskim natomiast obie współwystępujące przydawki zachowują swój standardowy, postponowany szyk: *ההיחיד שלך, השתתפות שלך*. Drugi powód niejakiej trudności w określaniu polskiego zaimka dzierżawczego 1. lub 2. osoby przydawką przymiotną czy rzeczowną jest jego forma przymiotnika zgodnego co do przypadku i liczby z określanym rzeczownikiem, podczas gdy następująca po zaimku przydawka apozycyjna jest zawsze w dopełniaczu.

Następne zagadnienie omówione w rozdziale 3. to zdania, w których polskiej wersji pojawia się czasownik *mieć*. W języku hebrajskim nie ma czasownika, który mógłby pojawić się w przekładzie zdań typu *Ala ma kota*, i posiadanie wyraża się przymikiem *ל-*. Zdania hebrajskie z tej grupy w wariancie książkowym mają taką samą budowę i skład leksykalny, co zdania tłumaczone na język polski z użyciem zaimka dzierżawczego w funkcji orzecznika, a różni te dwa typy zdań jedynie określoność gramatyczna podmiotu: gdy podmiot jest gramatycznie określony, to w polskim przekładzie orzecznikiem jest zaimek dzierżawczy: *לוי הממון* 'jego są te pieniądze', czemu w stylu neutralnym odpowiada *שלו הממון*, natomiast gdy podmiot jest gramatycznie nieokreślony, to w polskim przekładzie pojawia się czasownik *mieć*. W języku hebrajskim książkowemu *לב אכזר לך* 'masz okrutne serce' odpowiada neutralne *יש לנו בית* 'mamy dom'. Tak więc okazuje się, że w języku polskim zdania obu typów (a. 'jego są te pieniądze' oraz b. 'mamy dom') mają budowę zgodną z podziałem na *datum* i *novum*: w zdaniu polskim rzeczownik wyrażający *datum*, czyli w zdaniu hebrajskim gramatycznie określony, jest podmiotem zdania nominalnego z orzecznikiem w formie zaimka dzierżawczego ('jego są te pieniądze'), natomiast rzeczownik wyrażający *novum*, czyli w zdaniu hebrajskim gramatycznie nieokreślony, jest w zdaniu polskim dopełnieniem czasownika *mieć* ('mamy dom'). Ponieważ w języku hebrajskim zdania typu *יש לנו בית* 'mamy dom' mają budowę niezgodną z podziałem na *datum* i *novum*, tj. składnik wyrażający *datum* jest w nich składnikiem okolicznika, a nie podmiotem, w języku hebrajskim istnieje tendencja, aby budowę zdania tłumaczonego z użyciem czasownika *mieć* dostosować do podziału na *datum* i *novum* poprzez ekstrapozycję 'posiadacza', którą omawiam w rozdziale 2.

Ostatnie zagadnienie omówione w rozdziale 3. to zdania, w których wersji hebrajskiej, w stylu książkowym, pojawia się zaimek dzierżawczy syntetyczny wyrażający nie tyle przynależność, bo ta jest oczywista, co gramatyczną określoność rzeczownika. Z powodu oczywistości relacji posiadania w zdaniach z tej grupy zaimek dzierżawczy syntetyczny jest w stylu neutralnym zastępowany rodzajnikiem, a nie zaimkiem dzierżawczym analitycznym, i w polskim przekładzie także nie pojawia się zwykle zaimek dzierżawczy. Oczywistość relacji posiadania dotyczy głównie zdań mówiących o części pewnej całości, w praktyce o częściach ludzkiego ciała (zagadnienie to wstępnie i w zasadzie bez odniesień do języka polskiego omówiłem w podrozdziale artykułu II.19). Omawiam tu najpierw zdania mówiące o wykonywaniu czynności częścią ciała za pomocą siły w niej tkwiącej, czyli zdania typu *Podniósł głowę*, w których hebrajskiej wersji rzeczownik oznaczający część ciała może być określony przez zaimek syntetyczny (w stylu książkowym), rodzajnik (w stylu neutralnym) lub może być gramatycznie nieokreślony (w stylu książkowym), czy rzadziej może być określony przez rodzajnik i zaimek analityczny (w stylu niedbałym będącym pod wpływem stylu książkowego). W polskim przekładzie nie można oddać tego zróżnicowania stylistycznego wariantów hebrajskich przydawkami rzeczownika oznaczającego część ciała. Gdy rzeczownik ten ma przydawkę przymiotną oznaczającą cechę charakterystyczną dla danej osoby, to w języku hebrajskim w stylu neutralnym pojawia się zaimek analityczny, który tak jak polski zaimek dzierżawczy, fakultatywny w zdaniach z przydawką przymiotną (tj. w zdaniach typu *Podniósł (swoją) wielką głowę*), oznacza w nich 'właściwy komu/ charakterystyczny dla kogo'. Polski zaimek dzierżawczy i hebrajski zaimek analityczny mogą peł-

nić tę funkcję także w zdaniach omówionych w dalszej części rozdziału 3. Następnie omawiam zdania, w których wersji polskiej pojawia się celownik dzierżawczy (*Zgolił sobie włosy*, *Przytknął mu do czoła łód*), natomiast w wersji hebrajskiej 'osobę' może wyrażać: a. sam zaimek dzierżawczy syntetyczny lub analityczny określający rzeczownik oznaczający część ciała: אמלוק את ראשו 'urwę mu głowę' (styl książkowy), יתלשו את הברצים שלי 'urwą mi jaja' (styl neutralny), b. jednocześnie zaimek syntetyczny lub analityczny, oraz celownik dzierżawczy, jeśli zdanie mówi o działaniu brutalnym: תלשו לו את זנבו 'wyrwali mu ogon' (styl książkowy i neutralny, zależnie od formy zaimka), c. sam celownik dzierżawczy, podczas gdy nazwa części ciała jest określona tylko rodzajnikiem: כורתיים לו את הראש 'ucinają mu głowę' (styl neutralny). Mnogość wariantów stylistycznych dostępnych w języku hebrajskim wynika nie tylko ze współlistnienia wariantów starszych, semickich, z wariantami młodszymi, powstałymi pod wpływem języków europejskich, ale też z oddziaływania stylu książkowego na styl neutralny, co polega na wyrażeniu osoby zaimkiem dzierżawczym analitycznym, a nie celownikiem dzierżawczym. W polskim przekładzie zdań z tej grupy celownik dzierżawczy musi być użyty (tj. nie można w polskim przekładzie wyrazić 'osoby' zaimkiem dzierżawczym określającym nazwę części ciała), bo budowę zdania polskiego determinuje w tej grupie zdań nie styl (jak w hebrajskim), lecz znaczenie. Następną grupę zdań omówionych w rozdz. 3. to zdania mówiące o manipulowaniu całym ciałem poprzez działanie na jego część (zdania typu *Złapał go za głowę*), bądź o dotykaniu czy uderzaniu części ciała (zdania typu *Pogłaskał go po głowie*). Znowu w języku hebrajskim zdania z tej grupy mają wiele wariantów stylistycznych, gdy w języku polskim budowę zdania determinuje jego znaczenie, a nie styl. I tak w zdaniu hebrajskim mówiącym o manipulowaniu całym ciałem osobę może wyrażać a. sam zaimek dzierżawczy określający nazwę części ciała: יד י' 'łapie mnie za rękę' (dosł. 'łapie moją rękę'), b. dopełnienie bliższe, i wtedy nazwa części ciała (określona zaimkiem dzierżawczym lub rodzajnikiem) jest składnikiem okolicznika miejsca: לקח אותה בידה 'wziął ją za rękę' (dosł. 'wziął ją za rękę'), c. celownik dzierżawczy, który jest niemożliwy w polskim przekładzie: הוא לוקח לי את היד 'bierze mnie za rękę' (dosł. 'bierze mi rękę') - wszystkie te zdania hebrajskie są tłumaczone tak samo na język polski, bo mają to samo znaczenie manipulowania całością za pomocą jej części. Z kolei w zdaniu hebrajskim mówiącym o uderzaniu czy dotykaniu części ciała osobę może wyrażać a. przydawka nazwy części ciała (טפח את גבי) 'poklepał mnie po plecach', dosł. 'poklepał moje plecy'), b. celownik dzierżawczy (טפח על כתפי) 'poklepał ojca po ramieniu', dosł. 'poklepał ojcu po ramieniu') lub c. dopełnienie, i wtedy nazwa części ciała jest składnikiem okolicznika (ליטפתי אותו בראש) 'pogłaskałam go po głowie'. Wszystkie te hebrajskie warianty stylistyczne mogą opisywać gesty ('klepać kogo po plecach'), zmianę stanu części ciała ('zranic kogo w rękę/zranic komu rękę'), wywołanie doznań zmysłowych w wymienionej części ciała ('gryźć komu ręce'), czy badanie stanu części ciała ('dotknąć komu czoła/kogo w czoło'). Budowę zdania polskiego determinuje tu nie styl, lecz znaczenie, np. celownik dzierżawczy praktycznie nie pojawia się w zdaniach polskich opisujących gesty (z wyjątkiem zdań z czasownikiem *całować*), a przydawka określająca nazwę części, odnosząca się do całości, jest w języku polskim możliwa tylko w zdaniach mówiących o przedmiotach martwych ('dzikie zarośla drapią dach samochodu'). Kolejna grupa zdań, które w wersji hebrajskiej w stylu książkowym zawierają zaimek dzierżawczy syntetyczny (o odniesieniu zwrotnym) wyrażający gramatyczną określoność rzeczownika, to zdania z nazwą części ciała będącą składnikiem okolicznika (zdania typu 'padł na twarz', 'uderzał ręką', 'chorował na wątrobę'). Tu znowu w stylu neutralnym oraz w polskim przekładzie brak zaimka dzierżawczego, możliwy jest też w języku hebrajskim zaimek analityczny, co jest wynikiem oddziaływania stylu książkowego i cechuje styl niedbały. Wreszcie omawiam zdania, których podmiotem jest nazwa części ciała. W języku polskim zdania te dzielą się na dwie grupy, zależnie od znaczenia: jeśli zdanie mówi o bólu, to 'osobę' wyraża biernik ('boliła go głowa'), jeśli zdanie mówi o mimowolnym procesie zachodzącym w części ciała, osobę wyraża celownik ('twarz mu blednie'). W języku hebrajskim budowę zdań determinuje znowu nie znaczenie, lecz styl: w obu grupach zdań można osobę wyrazić przydawką rzeczownika będącego podmiotem (styl książkowy), albo celownikiem dzierżawczym (styl neutralny).

C. zaimek względny. Tę grupę zdań analizuję w rozdz. 4. Omawiam najpierw istniejące w obu językach sposoby łączenia rzeczownika ze zdaniem określającym, tj. w języku hebrajskim zdania względne tzw. asyndetyczne (w których funkcję spójnika pełni anafora odnosząca się do poprzednika, znajdująca się na początku zdania, a mająca formę zaimka osobowego), oraz zdania ze spójnikami -ש, אשר, -ה, w języku polskim zdania ze spójnikiem względnym *co* oraz z zaimkami względnymi homonimicznymi z zaimkami pytajnymi. Okazuje się, że właściwościami składniowymi polski spójnik względny *co* przypomina hebrajskie spójniki אשר, -ש, jako że w obu językach użycie tych właśnie wariantów nie wiąże się z koniecznością przesunięcia na początek zdania względnego anafory odnoszącej się do poprzednika. Natomiast zdanie polskie z zaimkiem względnym homonimicznym z zaimkiem pytajnym, podobnie jak hebrajskie zdanie względne asyndetyczne, wymaga przesunięcia anafory (będącej jednocześnie spójnikiem) na miejsce bezpośrednio po poprzedniku, co ogranicza możliwość relatywizacji w przypadku tych właśnie wariantów, bo nie każdy nominalny składnik zdania może zająć pozycję inicjalną. Temu podobieństwu składniowemu hebrajskich i polskich wariantów zdań względnych nie towarzyszy stylistyczna ekwiwalencja, jako że zdania ze spójnikiem *co* są dziś rzadkie i nacechowane stylistycznie, gdy zdania ze spójnikiem -ש są stylistycznie neutralne, natomiast hebrajskie zdanie asyndetyczne jest książkowe, gdy polskie zdanie z zaimkiem względnym jest stylistycznie neutralne.

Omawiam następnie kwestię pojawiającej się w zdaniu względnym anafory odnoszącej się do poprzednika. Forma tej anafory jest w języku polskim bardziej zróżnicowana niż w hebrajskim, jako że w zdaniu polskim anafora może przybrać for-

w których pojawia się trudność w tłumaczeniu z hebrajskiego na polski, spowodowana obowiązkowo inicjalnym szykiem polskiej anafory *który to* anafora odnosząca się do poprzednika, będąca składnikiem zdania, które jest przydawką rzeczownika abstrakcyjnego, a ma formę zdania dopełnieniowego (np. *to wyrażenie nie dotyczy zagrożenia, co pytanie, czy można widzieć także w nim szkodę, znajduje się w centrum naszych zainteresowań*), lub ma formę grupy ze spójnikiem międzyzdaniowym i bezokolicznikiem (np. *to jest koszmarny sen, co każda próba, aby go spełnić, zrodzi potwora*). Wtedy również konieczne jest użycie w polskim przekładzie spójnika względnego *co*, tj. podane tu polskie zdania nie mają parafrazy z zaimkiem *który*. Zagadnienie hebrajskich zdań względnych, które same są zdaniami złożonymi i z tego powodu ich polski przekład jest nielatywy, omówiłem wstępnie i fragmentarycznie w referacie wygłoszonym po hebrajsku (pod tytułem מרכיב ייחודי של צמדה משפט מורכב 'Zdanie względne, które samo jest zdaniem złożonym') podczas 20. Kongresu Światowego Towarzystwa Języka Hebrajskiego (Poznań 18-20.09.2011).

Pomniejsze zagadnienia wiążące się z relatywizacją, omówione w książce, to szyk zdania względnego wobec poprzednika (tu okazuje się, że w obu językach w stylu neutralnym zdanie względne określające zaimek pytajny lub nieokreślony nie następuje bezpośrednio po poprzedniku, lecz po wszystkich innych elementach zdania głównego, natomiast w stylu archaizującym także inne, rzeczownikowe poprzedniki dopuszczają wstawienie pomiędzy poprzednik a zdanie względne składników zdania głównego), hebrajskie zdania względne sygnalizujące, że grupa orzeczenia wyraża *datum* (czemu w polskim przekładzie odpowiada zaimek *to* poprzedzający podmiot), zdania względne typu *idem per idem* (tu okazuje się, że ich użycie w polszczyźnie pokrywa się z użyciem ich w neutralnej stylistycznie odmianie języka hebrajskiego, natomiast w hebrajszczyźnie książkowej zdania *idem per idem* wyrażają więcej znaczeń niż w języku polskim), czy wreszcie homonimiczność zdań pytajnozależnych ze zdaniami względnymi, która w języku hebrajskim jest możliwa tylko w stylu mniej starannym, wskutek szerzenia się w nim spójnika -w w zdaniach pytajnozależnych, natomiast w języku polskim jest ona możliwa także w stylu starannym, a powoduje ją homonimiczność polskich zaimków pytajnych i względnych połączona z możliwością elipsy poprzednika zaimkowego.

Podsumowując, za ciekawe wnioski wyciągnięte z materiału w książce zanalizowanego uważam: a. dostrzeżenie podobieństwa funkcjonalnego pomiędzy hebrajskimi analitycznymi formami dopełnienia bliższego i zaimka dzierżawczego a dłuższymi formami polskich zaimków osobowych i przymiotników dzierżawczych, b. wskazanie na ograniczenia składniowe, które wynikają z sufixalnej natury hebrajskiego zaimka osobowego jako składnika niektórych wyrażen (grupy nominalnej z zaimkiem dzierżawczym syntetycznym, grupy werbalnej z zaimkiem dopełnieniowym syntetycznym, wyrażenia przyimkowego), i które w języku polskim nie istnieją (w przypadku zaimka dzierżawczego i dopełnienia) lub są mniejsze (w przypadku wyrażenia przyimkowego), c. wskazanie na funkcje celownika dzierżawczego w języku hebrajskim, które okazały się liczniejsze niż w języku polskim, d. wskazanie na różnice w możliwościach relatywizacji za pomocą zaimków względnych homonimicznych z zaimkami pytajnymi i za pomocą spójnika względnego *co*, e. wskazanie na większe zróżnicowanie stylistyczne konstrukcji gramatycznych współczesnej hebrajszczyzny w porównaniu ze współczesną polszczyzną, co powoduje trudność w osiągnięciu stylistycznej ekwiwalencji w przekładzie z hebrajskiego na polski.

1.2. Artykuł II.23 (*Reflexivity in Modern Hebrew and Polish - Contrastive Remarks*) powstał na podstawie referatu wygłoszonego przeze mnie (po polsku) w dniu 9.01.2012 na posiedzeniu Komisji Orientalistycznej PAN (Oddział w Krakowie) i zawiera analizę kontrastową zdań, w których wersji polskiej pojawia się zaimek zwrotny *się* w różnych formach przypadkowych, przymiotnik dzierżawczy *swój* lub zaimek osobowy. Porównanie zdań hebrajskich i polskich doprowadziło do następujących wniosków: W obu językach można wyróżnić grupę czasowników naturalnie zwrotnych, tj. oznaczających czynności, które zazwyczaj są zwrotne (np. התגלל *i gollic się*). W języku polskim czasowniki te różnią się od pozostałych czasowników przechodnich z dopełnieniem zwrotnym tym, że po pierwsze, wymagają dopełnienia w bezprzyimkowym bierniku, po drugie, jeśli nie zachodzą szczególne powody, to zaimek zwrotny będący ich dopełnieniem przybiera formę *się*, nie zaś *siebie*. W języku hebrajskim czasowniki naturalnie zwrotne mają formę czasownika nieprzechodniego w klasie zwrotnej, tj. z przedrostkiem *bit-*. W obu językach czasowniki naturalnie zwrotne zachowują się tak, jakby do tej grupy nie należały (tj. w języku polskim ich dopełnienie przybiera formę *siebie*, w języku hebrajskim pojawia się klasa przechodnia z dopełnieniem w formie zaimka zwrotnego), jeśli dopełnienie zwrotne jest składnikiem szeregu lub jest określone partykułami wyodrębniającymi. Czasowniki nie należące do grupy naturalnie zwrotnych oznaczają czynności, które rzadko bywają zwrotne, i mają te czasowniki w języku polskim dopełnienie bliższe zwrotne w formie zaimka *siebie* lub dopełnienie dalsze, natomiast w języku hebrajskim są to czasowniki w klasie przechodniej z dopełnieniem (bliższym lub dalszym) w formie zaimka zwrotnego. W artykule omawiam też zaimek będący składnikiem okolicznika, odnoszący się do podmiotu. Jeśli zwrotna referencja takiego zaimka nie jest zaskakująca, to przeważnie w języku hebrajskim zaimek ten ma formę zaimka osobowego, w języku polskim zwrotnego, ale bez dodatkowego określenia przymiotnikiem *sam*. Jeśli natomiast zwrotna referencja czyni treść zdania zaskakującą, to zwykle w języku hebrajskim pojawia się zaimek zwrotny, a w języku polskim można dodać do zaimka zwrotnego przymiotnik *sam*. W artykule omawiam też zadania z orzecznikiem w formie zaimka odnoszącego się do podmiotu (w języku hebrajskim zaimek taki ma zawsze formę zaimka osobowego, w języku polskim może mieć formę zaimka zwrotnego lub osobowego), oraz zaimek dzierżawczy odnoszący się do podmiotu (jeśli jego zwrotna referencja nie czyni treści zdania zaskakującą, w języku hebrajskim ma on formę zaimka osobowego, w języku polskim zaimka zwrotnego bez przymiotnika *własny*, gdy natomiast referencja zwrotna jest

zaskakująca, w języku hebrajskim zaimek dzierżawczy ma formę skontrastowaną, często identyczną z formą zaimka zwrotnego, a w języku polskim może pojawić się przymiotnik *własny*).

2. Zagadnienia przekładu Biblii

Zagadnień tych dotyczy przede wszystkim monografia I.1 (*Grzech dosłowności we współczesnych polskich przekładach Starego Testamentu*), będąca skróconą wersją mej rozprawy doktorskiej, której promotorem był ś.p. prof. Andrzej Zaborski (UJ), a recenzentami prof. Maria Strycharska-Brzezina (UJ) oraz ś. p. ks. prof. Ryszard Rubinkiewicz (KUL). Oboje recenzenci ocenili rozprawę bardzo pozytywnie. Rozprawę tę napisałem podczas studiów doktoranckich na Wydziale Filologicznym UJ. Bardzo korzystnie na ostateczną formę rozprawy wpłynęła kwerenda biblioteczna, którą odbyłem w Jerozolimie podczas rocznego kursu współczesnego hebrajskiego, w którym uczestniczyłem jako student Rothberg International School w roku akademickim 2001/2002 dzięki stypendium przyznanemu mi przez Ministerstwo Nauki. Monografia książkowa I.1 doczekała się trzech recenzji o pozytywnym wydźwięku (Krzysztofa Lipińskiego, "Recepcja - Transfer - Przekład" 2005/1, Michała Wojciechowskiego, "Studia Theologica Varsaviensia" 2005/1, ks. Juliana Warzechy, "Collectanea Theologica" 2005/3), a także swego rodzaju odpowiedzi czy dopowiedzenia ze strony prof. Krystyny Pisarkowej (*Czy wszelka dosłowność przekładu zasługuje u orientalisty na potępienie jako grzech?* [w:] *Amoenitates vel Lepores Philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007, ss. 588-595). Za monografię I.1. otrzymałem nagrodę Rektora UJ. Tematem tej książki jest błąd najczęściej popełniany przez tłumaczy Biblii, tj. błąd dosłowności. Można powiedzieć, że o ile monografia I.2. to analiza kontrastywna wybranych konstrukcji gramatycznych właściwych współczesnej hebrajszczyźnie i współczesnej polszczyźnie, z mniejszym naciskiem na praktyczne kwestie przekładu, o tyle monografia I.1. to krytyka współczesnych polskich przekładów Starego Testamentu, oparta na analizie kontrastywniej wybranych frazeologizmów (w mniejszym stopniu konstrukcji gramatycznych) właściwych hebrajszczyźnie biblijnej, zestawionych z dosłownymi i funkcjonalnymi odpowiednikami występującymi we współczesnej polszczyźnie. Książka zawiera także moje własne propozycje przekładu tych wyrażen, których dotychczasowe przekłady polskie uznałem za niezadowalające. Niektóre spośród omówionych w książce zagadnień gramatycznych omawiam także w późniejszych pracach dotyczących hebrajskiego współczesnego, mianowicie kwestię zaimka osobowego jako anafory, powtarzanie się hebrajskiego zaimka dzierżawczego syntetycznego czy zdania względne typu *idem per idem*.

Przekładu Biblii dotyczy też znaczna część moich artykułów. Można je podzielić na dwie grupy. Pierwsza to artykuły dotyczące pewnych zagadnień przekładu biblijnego, druga to artykuły zawierające ocenę istniejących przekładów Biblii na język polski.

Do grupy pierwszej zaliczają się:

- artykuł II.2 (*Kalambur w czterdziestym rozdziale Księgi Genesis (przekłady polskie a oryginał)*) będący poprawioną wersją mego referatu wygłoszonego podczas konferencji językoznawczej "Język - Teoria - Dydaktyka" w Trzcinicy koło Jasła, zorganizowanej przez Instytut Filologii Polskiej WSP w Rzeszowie. Artykuł ten (o którym opinię wydawniczą napisał prof. Andrzej Zaborski) dotyczy trudności w przekładzie tekstu o funkcji poetyckiej i omawia adekwatność stylistyczną polskich przekładów od czasów najdawniejszych po współczesność, zawiera także moją propozycję przekładu biblijnego kalamburu.

- artykuł II.3 (*Motywacje kilku biblijnych nazw własnych w tekście oryginału i w przekładzie brzeskim z 1563 roku*), napisany wspólnie z prof. Barbarą Greszczuk (opinię wydawniczą napisała prof. Kamilla Terminińska). Zawiera on analizę kilku występujących w Księdze Rodzaju nazw własnych, których tzw. "etymologię ludową" podaje Biblia. Dla tłumacza Biblii problemem jest metajęzykowy charakter fragmentów zawierających etymologię ludową nazw własnych, bo z jednej strony nazwy własne nie podlegają tłumaczeniu, lecz transkrypcji, z drugiej tłumaczeniu podlegają apelatywy je motywujące, których znaczeniowe odpowiedniki w języku docelowym nie mogą już motywować przetranskrybowanych nazw własnych. Wkład mój w ten artykuł to zebranie i analiza hebrajskiego materiału językowego. Wkład ten wynosi 50%.

Artykuły II.2 i II.3 zostały wykorzystane w mojej pracy magisterskiej pt. *Gramatyczne i semantyczne aspekty przekładu na podstawie wybranych szesnastowiecznych i współczesnych translacji biblijnych*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Barbary Greszczuk, obronionej w Instytucie Filologii Polskiej WSP w Rzeszowie (recenzent: dr hab. Kazimierz Ożóg).

- artykuł II.6 (*Gramatyka tekstu a przekład biblijny - reguły niepowtarzania składników*), dotyczący traktowania przez tłumaczy bardzo licznych w Biblii hebrajskiej powtórzeń, wynikających z przynależności zdarzeń czy przedmiotów do tej samej kategorii. Stylistyka polska wymaga, aby w takiej sytuacji użyć anafory, elipsy bądź synonimu, gdy stylistyka starohebrajska preferowała nużące dzisiejszego Polaka powtarzanie tych samych wyrażen. W artykule poruszam też kwestię użycia w hebrajskim biblijnym zaimków osobowych w funkcji anafory, którą to kwestię dokładniej omówiłem w monografii I.1.

czas konferencji *Zydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Studiów Żydowskich. W artykule tym dowodzę, że wbrew opiniom wyrażanym w gramatykach współczesnego hebrajskiego konstrukcja złożona z czasownika 'być' i imiesłowu czynnego wyraża we współczesnym hebrajskim nie tylko czynność powtarzalną, ale też czynność ciągłą, tj. taką, która jest tłem dla innej czynności z nią jednocześnie, następnie udowadniam, że konstrukcja ta możliwa jest także w czasie przyszłym, czemu zaprzeczają autorzy gramatyk, oraz że wyraża ona czynność powtarzalną, która nie musi być czynnością zwyczajową. W artykule II.17 (*Four Topics in Modern Hebrew Grammar*), który powstał na podstawie mego referatu wygłoszonego 17.12.2007 r. na posiedzeniu Komisji Orientalistycznej PAN (Oddział w Krakowie) omawiam hebrajskie zdania względne typu *idem per idem*, których kontrastowną analizę polsko-hebrajską włączyłem później do monografii I.2, dalej omawiam w nim funkcje składniowe formy czasownikowej zwanej *infinitivus absolutus*, która rzekomo, wg autorów gramatyk, praktycznie zanikła we współczesnym hebrajskim, a faktycznie jest ona nadal w nim używana, jeśli uwzględnić także hebrajszczyznę książkową. W artykule omawiam też hebrajskie zaimki 'oni' lub 'ty' o odniesieniu ogólnym lub nieokreślonym, jak również aspektualne znaczenie formy יִקְטֹל we współczesnym hebrajskim, która może oznaczać czynność powtarzalną lub ciągłą. W artykule II.19 (*Ze studiów nad gramatyką współczesnego hebrajskiego*) prócz zagadnienia później rozwiniętego w monografii I.2 (mianowicie zagadnienia zdań mówiących o działaniu na części ludzkiego ciała) omawiam: a. różnicę znaczeniową między negatorem ׁשׁ a negatorem ׁא - oba jako określenia rzeczownika mogą być tłumaczone na język polski przez *żaden*, jednak nie są one synonimami, bo użycie rzeczownika z negatorem ׁשׁ oznacza wykluczenie możliwości 'dokładnie jeden spośród wielu różnych możliwych', natomiast użycie negatora ׁא oznacza wykluczenie możliwości 'jeden lub wiele spośród kilku jednakowych'; b. różnicę znaczeniową pomiędzy spójnikiem אם 'jeśli' a -כֵּשׁ 'gdy', które w pewnych zdaniach wydają się synonimiczne. Pokazuje, że jeśli zdanie odnosi się do przyszłości, to synonimiczność tych spójników jest możliwa, gdy oba zdarzenia (to opisane w zdaniu głównym i to opisane w zdaniu podrzędnym) są jednocześnie lub jedno następuje w czasie bezpośrednio po drugim, natomiast gdy zdanie dotyczy teraźniejszości lub przeszłości, synonimiczność tych spójników może zachodzić, gdy w zdaniu podrzędnym mowa o zdarzeniu powtarzalnym, niekiedy zachodzącym, a niekiedy nie. Artykuł II.20 (*Kilka zagadnień składni i semantyki współczesnego hebrajskiego*) to zmieniona wersja referatu, który wygłosiłem w Krakowie, w czerwcu 2010 r. podczas krajowej konferencji *Zydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*. Zawiera on trzy stwierdzenia dotyczące współczesnego hebrajskiego: a. Jeśli wykonawca czynności znajduje się w innym miejscu niż jej obiekt, to okolicznik miejsca, jeśli jest dostatecznie precyzyjny, wskazuje na miejsce obiektu, b. Jeśli zdanie zawiera rzeczownik mnogi, a także drugi rzeczownik, który odnosi się do rzeczy posiadanej lub części każdego z wielu desygnatów rzeczownika mnogiego, to ten drugi rzeczownik może być pojedynczy lub mnogi, choć zawsze odnosi się do wielu egzemplarzy, przy czym funkcja składniowa obu rzeczowników jest obojętna, c. Intensyfikatory ekspresywnych כָּךְ 'tak' lub כֵּיחַ 'taki' można użyć wymiennie z uczuciowo neutralnym מְאֹד 'bardzo' tylko wtedy, gdy mówiący sam na sobie doświadczył dużego natężenia cechy, oraz gdy reguły gatunkowe tekstu pozwalają na wyrażanie w nim uczuć. Artykuł II.22 (*Dlaczego potrzebna jest gramatyka współczesnego hebrajskiego oparta na tekstach literackich?*) powstał na podstawie referatu wygłoszonego w listopadzie 2009 r. podczas konferencji upamiętniającej 90-lecie Instytutu Filologii Orientalnej UJ. Zawiera on tezę, że z powodów historycznych i kulturowych współczesny hebrajski cechuje się większym wewnętrznym zróżnicowaniem stylistycznym niż np. współczesna polszczyzna, ponadto to zróżnicowanie stylistyczne dotyczy raczej form gramatycznych i konstrukcji składniowych niż leksyki, a szczególnie duże różnice widoczne są między hebrajszczyzną książkową a hebrajszczyzną mówioną. Dlatego kompletna gramatyka współczesnego hebrajskiego nie może opierać się wyłącznie na materiale mówionej odmiany języka hebrajskiego. W artykule stawiam też tezę, że gramatyka oparta na introspekcji autora pomija z reguły konstrukcje rzadsze, bo uchodzą one uwagi autora, a także może zawierać błędną interpretację form i konstrukcji, na których znaczenie wskazuje szerszy, kilkudzaniowy kontekst. Wad tych pozbawiona jest gramatyka oparta na korpusie tekstów wielozdaniowych. Zalecaną w artykule metodę gromadzenia materiału językowego zastosowałem w monografii I.2, a także w jeszcze nie ukończonej, obecnie pisanej gramatyce współczesnego hebrajskiego. Artykuł II.21 (*O znaczeniu niektórych czasowników przysłówkowych we współczesnym hebrajskim*) podaje pomijane w opracowaniach znaczenia niektórych czasowników wchodzących w skład orzeczenia złożonego, np. znaczenie 'czynności odwrotnej' (typu *zamknąć - otworzyć*). Artykuł II.18 (*Biblical Idioms that Have Changed Their Meaning in Modern Hebrew*) zawiera zestawienie frazeologizmów, które występują zarówno w hebrajskim biblijnym, jak i w hebrajskim współczesnym, ale współcześnie nabrały one innego znaczenia, głównie pod wpływem strukturalnie do nich podobnych idiomów słowiańskich.

Data sporządzenia autoreferatu: 15.01.2015